

# BIULETYN KOWIEŃSKI

## W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 23 sierpnia 1934 r. 1119.-

### Treść numeru:

#### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

	Dział.	Str.
1. "Musy Vilnius" o stosunkach polsko-litewskich.-	I.	1.

#### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

2. Nowe rozporządzenie prasowe komendanta m.Kowna.-	III.	2.
3. Sprawa wyborów do samorządów.-	"	"
4. Ekscesy antyżydowskie w Szawlach.-	"	"

x

x

x







Polakom metoda taka się nie podoba i starają się oni obalić ten "chiński mur", świadczy to właśnie, iż obrony przez Litwinów środek walki jest trafny.

Rola ZWW w tej sprawie jest jasna: nie pozwolić społeczeństwu na zapomnienie rany wileńskiej, nie pozwolić na oswojenie się z tą raną. ZWW nigdy jednak nie twierdził, że tylko creż może tę sprawę rozstrzygnąć. Ponadto ZWW rozumie problem wyzwolenia Wilna nietylko, jako fizyczne wyzwolenie Wileńszczyzny, nietylko, jako wzmocnienie więzów Wileńszczyzny z pozostałą Litwą, lecz również, jako duchowy zwrot tego kraju i wzmocnienie tamtejszej litewskości.

ZWW i naród to jedno. Drogi ich nie mogą się rozdzielić. Nie rozdwoją się też wtedy, kiedy pierwsza część zadania ZWW będzie spełniona i kiedy cała Litwa zostanie fizycznie scementowana.-

W związku z wizytami polityków polskich w Litwie zabiera głos w "Musy Vilnius" jeden z wybitniejszych członków ZWW ksiądz G. Viszniauskas w artykule p.t. "Nasze Wilno". Streszczenie:

W lecie r.b. słyszy się o wizytach w Litwie różnych polityków i korespondentów polskich. Cele tych wizyt są ukrywane. Prasa lewicowa głosi jedynie, iż chodzi o proponowane przez Polaków ustępstwa i oddanie Litwie niektórych części Wileńszczyzny w wypadku zgodzenia się przez Litwinów na nawiązanie normalnych stosunków.

Litwini doświadczyli już na swojej skórze, co znaczą polskie nietylko propozycje, lecz i traktaty. Dostyc już mając w Litwinach niezłomne stanowisko, iż bez całkowitego zwrotu Wileńszczyzny Litwie, rozmów z Polską być nie może. Litwini nie będą dla Polaków chłopami pańszczyźnianymi. POCO się dawać prowokować? Aby znowu się polala krew litewska z zasadzki? Granice Litwy są Litwinom znane. Rosja ustaliła je traktatem moskiewskim. Czasowi okupanci nie mają międzynarodowego prawa ustalać wiech granicznych. Ze strachem Litwini słyszą o pętaniu się polityków polskich na Litwie. Ze wszystkich piersi litewskich grzmi jeden okrzyk: "Wycofajcie się do swej Polski, a my odbierzemy Wileńszczyznę ku wielkiej radości ludności wolnej i okupowanej Litwy. Wtedy Litwa będzie mogła się układać z Polską w sprawach politycznych, gospodarczych i innych".

### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

#### K r o n i k a .

Nowe rozporządzenie prasowe komendanta m. Kowna. Prasa kowieńska /z 21.VIII.1934/: Komendant m. Kowna i powiatu kowieńskiego płk. Saladzius wydał ~~rozporządzenie~~ rozporządzenie prasowe, w którym zabrania drukować i ogłaszać w prasie wiadomości zmyślonych, tendencyjnych lub wypaczonych; rysunków i artykułów, mogących zaszkodzić wojskowym, politycznym lub gospodarczym sprawom Państwa, albo obrażających uczucia patriotyczne, lub obniżających autorytet władz; wiadomości o wojsku i innych siłach zbrojnych Państwa bez zezwolenia ich dowództwa; tendencyjnych opisów przestępstw i fotografii przestępców; danych dochodzenia i rewizyj bez zezwolenia; wiadomości o sprawach, rozpatrywanych przez sąd przy drzwiach zamkniętych; wiadomości lub przemówień, mogących zaszkodzić interesom Państwa. Za przekroczenie powyższego rozporządzenia grożą odpowiednie kary.-

Sprawa wyborów do samorządów. Prasa kowieńska /z 21.VIII.1934/: W M.S. Wewn. odbywają się już przygotowania do wyborów do samorządów, jakie rozpisano na dzień 15 września. Jak wiadomo, jednocześnie mają się odbyć wybory do samorządów miejskich, powiatowych i gminnych.-

Ekscesy antyżydowskie w Szawlach. Prasa kowieńska /z 18.VIII.1934/: 15 sierpnia w Szawlach w związku z potrąceniem jednego z Żydów przez Litwina prowizora Masiulisa, Żydzi rzucili się na niego i poturbowali, raniąc go w głowę i twarz. Wypadek ten oburzył młodzież litewską, która 16 sierpnia wytknęła szyby w lokalach kilku żydowskich organizacyj, raniąc lekko 6-ciu Żydów.-







## I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Musy Vilnius" o stosunkach polsko-litewskich. "Musy Vilnius" w Nr.15 z VIII.1934 r. zamieszcza szereg artykułów i enuncjacyj przeciwko porozumieniu z Polską. Na pierwszym miejscu czytamy wywody p.Vygandasa-Puryckisa p.t."Pogłoski o rokowaniach z Polską". Streszczenie:

W ostatnich czasach Polacy okazują wielkie zainteresowanie Litwą. W Kownie bawią stale dwaj przedstawiciele pism polskich. Pozatem ciągle ktoś z Polski przyjeżdża. Ostatnio był w Kownie były premier polski Prystor, co wywołało szereg domysłów zarówno w prasie polskiej, jak zagranicznej. Jeden z Polaków miał się odezwać, że w Polsce panuje obecnie moda wywyższania wszystkiego, co litewskie. Postępowanie polskie w Wileńszczyźnie w stosunku do Litwinów nie potwierdza jednak powyższego powiedzenia. Prześladuje się bowiem Litwinów i litewskość w Wileńszczyźnie coraz więcej. Przyczyn zainteresowania Litwą należy więc szukać gdzieindziej. Polska chce być mocarstwem ze swiata swych państw i innymi atrybutami. Estonia i Lotwa nie sprzeciwiają się bodaj wejściu do swiaty polskiej. Na przeszkodzie stoi jednak Litwa. Związek bałtycki bez Litwy jest czemś anormalnem. Polacy sami rozumieją, że związek taki bez Litwy nie mógłby się bodaj utrzymać. Tymczasem związek bałtycki ze względu na pakt wschodni jest dla Polski szczególnie doniosły. Polska zajmuje względem paktu wschodniego stanowisko negatywne. Pragnęłaby ona mieć za sobą związek państw bałtyckich, by móc więcej zawarzyć w międzynarodowych stosunkach.

Polacy jeszcze nie porozumieli<sup>się</sup> Litwą, a już rozpuszczają pogłoski, że rokowania się toczą i porozumienie może rychło nastąpić. Istotnie zagranica bardzo wiele pisze o rychłym porozumieniu polsko-litewskim. Nie mówi się jednak, na jakich zasadach porozumienie to ma nastąpić. Wszyscy rozumieją, że Polska nie myśli zwrócić Litwie Wilna. In. słowy porozumienie może nastąpić jedynie po wyrzeczeniu się przez Litwę swego dotychczasowego stanowiska.

Zrozumiała jest rzeczą, że polityka taka może być korzystna dla Polski. Litwie jednak żadnej korzyści by ona nie przyniosła. Niedobrze jest, iż niektóre pisma litewskie dopomagają Polsce w tym względzie, rozpuszczając pogłoski o rzekomem porozumieniu polsko-litewskim.

Polska rozumie nawiązanie stosunków z Litwą tylko na zasadach utrzymania obecnego stanu terytorjalnego. Jeżeli chodzi o Litwę, niema prawa ona ustąpić z zajmowanego dotychczas stanowiska, zanim Polska nie ustąpi z ziem okupowanych. Litwa może wpuszczać do Kowna polskich korespondentów prasowych. Litwini mogą obchodzić się z Polakami grzecznie. Nie mają jednak Litwini prawa wyrzekać się swego dotychczasowego stanowiska. Niejasność obecnej sytuacji korzystna jest nie dla Litwinów, a dla Polski.-

Znany działacz ze Związku Wyzw.Wilna p.A.Rondomański w artykule p.t."Co dalej?"omawia stosunek Związku do sprawy wileńskiej. Streszczenie:

W Litwie rozeszły się w związku z wizytami Polaków pogłoski o rokowaniach polsko-litewskich. Zaczęto też zapytywać, jak się na to zapatruje ZWW. Zaznaczyć należy, że do szerzenia się tych pogłosek przyczynia się w dużym stopniu prasa litewska, zwłaszcza "Liet.Zinios" ze swemi listami z Warszawy. Nie wiadomo, w jakim celu "L.Zinios" rozpuszczają pogłoski, które sami Polacy nazywają fantazjami /np. rzekomy projekt zwrotu Litwie Sejn i Święcian/. Odnosi się wrażenie, że prowadzona tu jest jakaś potajemna robota. Stąd budzi się zrozumiały niepokój. Nie jest to w każdym razie zwykła nieogłębność redaktorów "L.Zinios".

Dotychczas ani stanowisko rządu i społeczeństwa litewskiego w sprawie wileńskiej nie uległo zmianie, ani też Polacy nie są ustępliwi. Swemi komplementami, wizytami, opisami mydła Polacy Litwinom oczy. Nie można też twierdzić, by w przyszłości miały stosunki polsko-litewskie ulec zmianie. Polacy stali się w ostatnich czasach szczególnie nieprzystępni ze względu na swe rzekome sukcesy dyplomatyczne.

Przy takiej atmosferze politycznej nie należy mówić o jakichkolwiek ustępstwach ze strony litewskiej. Byłoby to bowiem jedynie wzmocnieniem uporu przeciwnika. Litwa obrała metodę wyczekiwania i zmieni ją jedynie wtedy, gdy uzna to za stosowne. O ile



